

Warszawa, dnia 14 listopada 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1508/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka (spr.)

Sędziowie: SO Beata Tymoszów

SO Jacek Matusik

Protokolant: sekr. sądowy Robert Wójcik, sekr. sądowy Monika Suwalska

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu dnia 10 listopada 2017 r.

sprawy M. S. (2) syna Z. i T. ur. (...) w Z.

oskarżonego o czyn z art. 228§3kk

K. J. syna J. i B. ur. (...) w S.

oskarżonego o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych i obrońcę oskarżonego M. S. (2)

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 1 października 2015 r. sygn. akt III K 669/14

I. zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego K. J. zmienia w ten sposób, że stosując ustawę Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym na dzień 30.06.2015r. :

1) w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 2 maja 2011r. w miejscowości W. woj. (...), będąc właścicielem firmy (...), chcąc aby P. N. (1) udzielił korzyści majątkowej funkcjonariuszowi policji z Komendy Stołecznej Policji w W. z (...) sierż. M. S. (2) podczas kontroli drogowej samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) w zamian za naruszenie przepisów prawa tj. art. 93 ust. 4 ustawy o transporcie drogowym z 6 września 2001 roku (Dz. U. nr 125 z 2007 roku, poz. 874 z późn. zm.) w zw. z załącznikami nr 1 Lp. 1, nr 2 Lp. 1 przez odstąpienie od przekazania dokumentów z przeprowadzonej kontroli właściwemu ze względu na miejsce kontroli wojewódzkiemu inspektorowi transportu drogowego w celu przeprowadzenia postępowania administracyjnego w zakresie nałożenia kary pieniężnej za brak w chwili kontroli wypisu z licencji na wykonywanie międzynarodowego zarobkowego przewozu drogowego rzeczy, nakłaniał swojego pracownika P. N. (1) do udzielenia korzyści majątkowej i czyn ten kwalifikując z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 229 § 3 kk, na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 229 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2) na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres próby 3 (trzech) lat;

3) na podstawie art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego K. J. karę grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł (trzydzieści);

II. zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego M. S. (2) zmienia w ten sposób, że wykonanie orzeczonej w pkt I kary pozbawienia wolności na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym na dzień 30.06.2015r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat;

III. w pozostałej części odnośnie oskarżonego M. S. (2) wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zasądza od oskarżonego M. S. (2) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1300 zł tytułem opłaty za II instancję oraz pozostałe koszty postępowania odwoławczego w części na niego przypadającej;

zasądza od oskarżonego K. J. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 780 zł tytułem opłaty za obie instancje oraz pozostałe koszty sądowe w sprawie w części na niego przypadającej.

SSO Jacek Matusik SSO Anna Zawadka SSO Beata Tymoszków

VI Ka 1508/15

UZASADNIENIE

M. S. (2) został oskarżony o to, że :

w dniu 2 maja 2011 roku w m. W., województwo (...), w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych w czasie kontroli drogowej samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) jako funkcjonariusz policji z Komendy Stołecznej Policji w W. z (...) przyjął korzyść majątkową w kwocie 1.000 zł od P. N. (1), pracownika firmy (...)w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa tj. odstąpienie od przekazania dokumentów z przeprowadzonej kontroli właściwemu ze względu na miejsce kontroli wojewódzkiemu inspektorowi transportu drogowego w celu przeprowadzenia postępowania administracyjnego w zakresie nałożenia kary pieniężnej na firmę (...) za brak w czasie kontroli wypisu z licencji na wykonywanie międzynarodowego zarobkowego przewozu drogowego rzeczy, mimo że w myśl art. 93 ust. 4 ustawy o transporcie drogowym z 6 września 2001 roku (Dz. U. nr 125 z 2007 roku, poz. 874 z późn. zm.) w zw. z załącznikami nr 1 Ip. 1, nr 2 Ip. 1 do przedmiotowej ustawy, był do tego zobowiązany,

tj. o czyn z art. 228 § 3 k.k.

K. J. został oskarżony o to, że:

w dniu 2 maja 2011 roku w m. W., województwo (...), będąc właścicielem firmy (...) i wykorzystując uzależnienie swojego pracownika P. N. (1), w celu skłonienia go do naruszenia przepisów prawa tj. art. 93 ust. 4 ustawy o transporcie drogowym z 6 września 2001 roku (Dz. U. nr 125 z 2007 roku, poz. 874 z późn. zm.) w zw. z załącznikami nr 1 Ip. 1, nr 2 Ip. 1 polecił mu udzielenie korzyści majątkowej w kwocie 1.000 zł funkcjonariuszowi policji z Komendy Stołecznej Policji w W. z (...) sierż. M. S. (2) podczas kontroli drogowej samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) w zamian za odstąpienie od przekazania dokumentów z przeprowadzonej kontroli właściwemu ze względu na miejsce kontroli wojewódzkiemu inspektorowi transportu drogowego w celu przeprowadzenia postępowania administracyjnego w zakresie nałożenia kary pieniężnej za brak w chwili kontroli wypisu z licencji na wykonywanie międzynarodowego zarobkowego przewozu drogowego rzeczy, w efekcie czego P. N. (1) wręczył korzyść majątkową w wyżej opisanej kwocie 1.000 zł,

tj. o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 1 października 2015r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi -Południe w Warszawie w sprawie sygn. akt III K 669/14

I. Oskarżonego **M. S. (2)** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 228 § 3 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 1 roku 6 miesięcy (jeden rok sześć miesięcy) pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych (sto) ustalając wysokość 1 stawki na 50 zł (pięćdziesiąt);

III. Na podstawie art. 41 § 1 kk orzekł zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza Policji na okres 5 lat (pięć);

IV. Na podstawie art. 63 § 3 kk na poczet orzeczonego zakazu zaliczył okres stosowania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu czynności służbowych funkcjonariusza Policji od dnia 24.04.2012 r. do dnia 18.10.2012 r. ;

V. Na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł przepadek korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżonego w wysokości 1 000 zł (jeden tysiąc);

VI. Oskarżonego **K. J.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 3 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 1 roku 6 miesięcy (jeden rok sześć miesięcy) pozbawienia wolności ;

VII. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił ustalając okres próby na 3 lata (trzy);

VIII. Na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych (sto) ustalając wysokość 1 stawki na 30 zł (trzydzieści);

IX. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego M. S. (2) 740,66 zł (siedemset czterdzieści złotych sześćdziesiąt sześć groszy), od oskarżonego K. J. 700,66 zł (siedemset złotych sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem kosztów postępowania w sprawie.

Apelacje od wyroku wnieśli oskarżony K. J., oskarżony M. S. (2) i obrońca oskarżonego M. S. (2).

Oskarżony K. S. zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść zarzucając wyrokowi na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk :

1. rażąco i mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 366 § 1 kpk polegającą na błędnej i dowolnej ocenie istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego tj. wyjaśnień samego oskarżonego, który zaprzeczył aby nakłaniał, polecał P. N. (1) do wręczenia funkcjonariuszowi Policji kwoty w wysokości 1.000 złotych;

b) art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk polegającą na sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie dowodów, która skutkowałą przyjęciem wadliwych ustaleń w zakresie okoliczności stanowiących podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, zasadniczo odmiennych od ustaleń poczynionych w tym względzie w toku postępowania przygotowawczego, co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia szeregu okoliczności o fundamentalnym znaczeniu dla prawidłowego rozstrzygnięcia w tej sprawie, w szczególności Sąd I instancji zaniechał prób wyjaśnienia przyczyn zmiany treści wyjaśnień przez P. N. (1), które stanowiły podstawę do przypisania winy K. J.;

c) art. 413 § 2 pkt 1 kpk w zw. z art. 6 kpk polegającą na braku prawidłowego opisu przypisanego czynu zabronionego, a zwłaszcza nieokreśleniu czynności sprawczych (wykonawczych) podjętych przez tego oskarżonego, któremu zarzucono działanie w ramach sprawstwa polecającego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku i stanowiący jego podstawę, a wyrażający się w przyjęciu, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są

wystarczające do uznania oskarżonego K. J. za winnego tego, że działając – jako sprawca polecający- nakłaniał podległego mu pracownika do wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszowi Policji, w sytuacji w której ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby spełniona została przesłanka w postaci wydania polecenia sprawcy wykonawczemu wręczenia korzyści majątkowej.

W konkluzji oskarżony K. J. wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od popełnienia przypisanego mu czynu zakwalifikowanego z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 3 kk.

Obrońca oskarżonego M. S. (2) zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego i na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść, poprzez niezasadne przyjęcie, że oskarżony M. S. (2) przyjął od oskarżonego P. N. (1) korzyść majątkową w wysokości 1000 złotych, w zamian za odstąpienie od przekazania dokumentów z przeprowadzonej kontroli właściwemu Wojewódzkiemu Inspektorowi Transportu Drogowego, podczas gdy przeczy temu materiał dowodowy w postaci wyjaśnień oskarżonego M. S. (2), wyjaśnień oskarżonego K. J., pierwszych dwóch logicznych i zgodnych z pozostałym materiałem dowodowym wyjaśnień oskarżonego P. N. (1), zeznań świadka P. A. oraz treści materiałów niejawnych;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7, art. 92 i art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez:

a) brak dostatecznej i możliwej do skontrolowania oceny wyjaśnień oskarżonego M. S. (2), brak wskazania w jakim zakresie i dlaczego są one sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a zamiast tego globalne ich zakwestionowanie z uwagi na sprzeczność z wyjaśnieniami oskarżonego P. N. (1)

b) oparcia stwierdzenia o winie oskarżonego M. S. (2) wyłącznie na zmiennych nielogicznych i niekonsekwentnych wyjaśnieniach oskarżonego P. N. (1) przy pominięciu ich sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym;

c) nieuwzględnienie przy wyroku faktu, że na przyjęcie korzyści przez M. S. (2) nie wskazuje treść materiałów niejawnych, pierwsze dwa logiczne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym wyjaśnienia P. N. (1) oraz wyjaśnienia oskarżonego K. J.;

d) nieuwzględnienie przy wyrokowaniu oraz brak omówienia w uzasadnieniu pierwszych dwóch wyjaśnień oskarżonego P. N. (1), które były logiczne i konsekwentne a także znajdowały potwierdzenie w zebrany w sprawie materiale dowodowym;

e) brak logicznego wyjaśnienia przez Sąd, dlaczego w jego ocenie P. N. (1) na pewnym etapie postępowania zaczął składać samooskarżające go wyjaśnienia, zaś w toku ostatniej sprawy próbował za wszelką cenę wykazywać ich wiarygodność;

f) nieuwzględnienie faktu, że pierwsze zeznania świadka M. J. (1) oraz pierwsze wyjaśnienia, jakie złożył przesłuchany w charakterze podejrzanego świadek R. M. (1), w pełni pokrywają się z wyjaśnieniami M. S. (2) oraz pierwszymi wyjaśnieniami P. N. (1) i nie mogły być one powodem zmiany wyjaśnień przez oskarżonego N. oraz brak wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy zeznaniami złożonymi przez tych świadków na rozprawie odnośnie rodzaju licencji, jaka mogła znajdować się w samochodzie, jak użytkował w dniu 2 maja 2011r. P. N. (1),

3. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7, 92 i 410 i art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez niewyjaśnienie sprzecznych informacji dotyczących zapoznania się z materiałami niejawnymi przez oskarżonego P. N. (1) zawartych w piśmie Prokuratury Okręgowej w Siedlcach (k.1154) z którego wynika, że P. N. (1) nie zapoznawał się z materiałami niejawnymi, a protokołem jego przesłuchania w charakterze podejrzanego z

dnia 14 maja 2012r. (k.531), z którego wynika, że w tym dniu się z nimi zapoznał, co miało istotny wpływ na ocenę wiarygodności jego wyjaśnień;

4. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 42 ust 2 Konstytucji RP, art. 6 ust 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zgodnie z którą każdy dowód musi być przeprowadzony w obecności oskarżonego podczas publicznej rozprawy w celu umożliwienia przedstawienia argumentów oraz art. 6 kpk, art. 175 § 2 kpk, art. 442 § 3 kpk poprzez niezrealizowanie wskazań Sądu Odwoławczego co do dalszego toku postępowania i nieodtworzenie zapisów dźwiękowych rozmów pomiędzy oskarżonymi S., N. i J. celem dania im możliwości bezpośredniego zapoznania się z treścią rozmów, ustosunkowania się do ich treści oraz dokonania ich bezpośredniej oceny przez Sąd;

5. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 92 i art. 410 kpk poprzez nieodtworzenie zawartych na płycie CD, wydrukowanie w formie papierowej oraz zaliczenie do materiału dowodowego odpisu aktu oskarżenia skierowanego przeciwko K. J. i innym osobom do Sądu Okręgowego w Siedlcach oraz protokołów przesłuchań oskarżonego N. w charakterze świadka przed tym Sądem celem weryfikacji jego wyjaśnień oraz wyjaśnienia powodów jego diametralnej zmiany tych wyjaśnień w niniejszym postępowaniu.

W konkluzji obrońca oskarżonego M. S. (2) wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. S. (2) od popełnienia zarzucanego mu czynu lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Oskarżony M. S. (2) zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść zarzucając:

- błędną i stronniczą ocenę zebranego materiału dowodowego opartą tylko i wyłącznie na niekorzystnych dla niego wyjaśnieniach oskarżonego P. N. (1) z pominięciem pozostałych jego wyjaśnień oraz zeznań świadków oraz ustaleń dokonanych w ramach prowadzonego postępowania :

a) przyjęcie za fakt braku w czasie kontroli wypisu z licencji na transport międzynarodowy tylko w oparciu o zeznanie osk. P. N. (1) z pominięciem dokonanych pozostałych ustaleń m.in. zeznań świadka M. J. (1) oraz pism z Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego, co do wypisu z licencji na kontrolowany pojazd, a także z pominięciem wyjaśnień oskarżonego P. N. (1), z których wynika, że w końcu udało mu się znaleźć licencję , co jest zgodne z jego wyjaśnieniami;

b) przyjęcie za fakt , że doszło do wręczenia korzyści majątkowej tylko na podstawie późniejszych niekorzystnych dla niego wyjaśnień osk. N., przy pominięciu treści jego dwóch wcześniejszych wyjaśnień oraz wyjaśnień K. J., z których w ogóle nie wynika fakt żądania jakiegokolwiek korzyści majątkowej przez niego, zaś jak wynika z jego pierwszych w sprawie wyjaśnień, że rozmowa z policjantem skończyła się na tym, że powiedział on, że wypisuje mandat;

- rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości, których nie można w żaden sposób usunąć, na niekorzyść oskarżonego;

- uznanie jego zeznań za nieprawdziwe, tylko dlatego, że nastąpiły one po zapoznaniu się z treścią materiału niejawnego, mimo, że w złożonych wyjaśnieniach brak jest jakiegokolwiek nawiązania do w/w materiałów;

- pominięcie w ustaleniach faktu, że w rozmowach stanowiących materiał niejawny brak jest choćby głęboko ukrytej próby wymuszenia przyjęcia korzyści majątkowej czy odstąpienia od czynności służbowych z jego strony;

- błędy w ustaleniach faktycznych polegające na ustaleniu wbrew zgromadzonym dowodom , że doszło do wręczenia korzyści majątkowej i odstąpieniu od czynności służbowych.

W konkluzji oskarżony M. S. (2) wnosił o zmianę wyroku i uniewinnienie jego do popełnienia zarzucanego mu czynu lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonego M. S. (2) i oskarżonych M. S. (2) oraz K. J., kwestionujące ich zawinienie i zmierzające do uniewinnienia od popełnienia przypisanych im czynów, są oczywiście chybione i w tym zakresie wnioski odwoławcze nie mogą zostać uwzględnione. Apelacja oskarżonego K. J. zawiera niektóre trafne argumenty, które Sąd okręgowy podzielił, co skutkowało zmianą rozstrzygnięcia na korzyść tego oskarżonego i przyjęciem częściowo odmiennej kwalifikacji prawnej, a także zmianą wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Natomiast wniesienie apelacji przez obrońcę i oskarżonego M. S. (2) skutkowało jedynie zmianą wyroku w części dotyczącej orzeczonej kary pozbawienia wolności poprzez warunkowe zawieszenie jej wykonania na okres 3 (trzech) lat próby. W pozostałym zakresie odnośnie oskarżonego M. S. (2) zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Na wstępie należy zauważyć, że Sąd rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k., których wystąpienie obligowałoby sąd odwoławczy do uchylecia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów, a także wpływu uchybienia na treść orzeczenia.

Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie prawidłowe postępowanie dowodowe dążąc do wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy. Zebrane dowody poddał wszechstronnej analizie nie wykraczającej poza ramy art. 7 k.p.k. i na tej podstawie wyprowadził zasadne wnioski w przedmiocie winy oskarżonych K. J. i M. S. (2) co do przypisanych im czynów oraz przyjętej kwalifikacji prawnej, za wyjątkiem błędnego przypisania oskarżonemu K. J. formy zjawiskowej sprawstwa polecającego czynu karalnego przekupstwa zamiast podżegania, co zostanie szczegółowo omówione poniżej. Poza tym wyjątkiem ustalenia faktyczne poczynione przez sąd rejonowy w niniejszej sprawie znajdują pełne oparcie w ujawnionym w toku przewodu sądowego materiale dowodowym. Jednocześnie lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że sąd meriti dokonał całościowej, logicznej i bardzo wszechstronnej oceny zebranych dowodów odnosząc się do wszystkich ujawnionych okoliczności sprawy. Szczegółowe i wyczerpujące uzasadnienie pozwala na prześledzenie toku rozumowania sądu I instancji, szczególnie w kwestii ocen związanych z wiarygodnością zgromadzonego materiału dowodowego. Kontrola zaprezentowanego toku rozumowania prowadzi do wniosku, że sąd rejonowy przeprowadził logiczny wywód uzasadniający przypisanie oskarżonym czynów opisanych w części dyspozytywnej wyroku.

Przechodząc w pierwszej kolejności do omówienia zarzutów podniesionych w **apelacji oskarżonego K. J.** należy wskazać, iż rację ma skarżący tylko w tym zakresie, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, iż oskarżony K. J. polecił podległemu mu pracownikowi P. N. (1) wręczenie korzyści majątkowej w kwocie 1.000 zł funkcjonariuszowi policji w zamian za odstąpienie od przekazania dokumentów z przeprowadzonej kontroli właściwemu wojewódzkiemu inspektorowi transportu drogowego w celu nałożenia kary pieniężnej za brak w chwili kontroli wypisu z licencji na wykonywanie międzynarodowego zarobkowego przewozu drogowego rzeczy. Natomiast zebrany materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż oskarżony chcąc aby P. N. (1) udzielił funkcjonariuszowi policji korzyści majątkowej nakłaniał swojego pracownika P. N. (1) do wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszowi policji, co potwierdza analiza transkrypcji nagranych rozmów telefonicznych pomiędzy P. N. (1) i K. J. (k.1317-1321) oraz dowód w postaci odtworzonych na rozprawie zapisów dźwiękowych tych rozmów.

Sąd rejonowy przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe, a jego wyniki należycie ocenił, nie uchybiając przy tym regułom określonym w art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk i art. 410 § 1 kpk. W toku ponownego postępowania po uchyleniu poprzedniego wyroku Sądu I instancji nie wykonał jednak w pełni wskazania sądu odwoławczego, który zalecił ujawnienie materiałów niejawnych w stosownej formie wskazując, iż prawidłowe wprowadzenie zapisów dźwiękowych zarejestrowanych uprzednio rozmów telefonicznych zasadniczo powinno odbyć się poprzez ich odtworzenie. Sąd rejonowy w pełni tego wskazania co do dalszego postępowania nie wykonał, wprawdzie zaliczył materiały niejawne do materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 1 kpk, ale nie rozważył czy odtworzenie treści dźwiękowej rozmów nie przyczyni się do bardziej wszechstronnej oceny osobowego materiału dowodowego. W związku z powyższym na etapie postępowania odwoławczego koniecznym się stało uzupełnienie materiału dowodowego poprzez odtworzenie na rozprawie odwoławczej zapisów dźwiękowych rozmów telefonicznych utrwalonych na płycie CD, z których na podstawie decyzji nr (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w R. z dnia 17 marca 2017r. została zniesiona klauzula tajności „poufne” (k.1502). W związku z powyższą decyzją sąd

odwoławczy mógł dokonać odtworzenia zapisów dźwiękowych rozmów telefonicznych pomiędzy oskarżonymi na jawnej rozprawie.

Uzupełnienie przewodu sądowego przez sąd okręgowy w toku postępowania odwoławczego poprzez dopuszczenie dowodu z odtworzenia zapisów dźwiękowych rozmów telefonicznych utrwalonych na płycie CD, zmieniło w pewien sposób wymowę materiału dowodowego zebranego przez sąd rejonowy w odniesieniu do oskarżonego K. J..

Analiza treści tych nagrań oraz transkrypcji wskazuje, że ustalenia faktyczne sądu rejonowego w zakresie polecenia wręczenia korzyści majątkowej w kwocie 1000 zł są w tej części wadliwe z tego względu, iż oskarżony K. J. w trakcie rozmowy z P. N. (1) nie wymienia takiej kwoty, lecz najpierw mówi o kwocie 100 zł, a potem wypytuje ile pracownik ma przy sobie pieniędzy i po uzyskaniu informacji zwrotnej „500” najpierw sugeruje, „no to daj im 4 stówki jak masz... tak by po dwie stówki mieli...”. Następnie zaś po uzyskaniu informacji od P. N. (1), że funkcjonariusz policji nie zgodził się na „łapówkę” w tak niskiej wysokości, nakłania pracownika do przekazania wszystkich pieniędzy jakie ten przy sobie posiada mówiąc „Dołóż tam ile masz i już.” Rzecz jednak w tym, że P. N. (1) w trakcie tych rozmów nie przyznał się oskarżonemu, że posiadał przy sobie kwotę 1000 zł, dlatego nie można przypisać oskarżonemu K. J., iż nakłaniał P. N. (1) do przekazania korzyści majątkowej konkretnie w kwocie 1000 zł. Treść ostatniej rozmowy telefonicznej obu mężczyzn wskazuje jednoznacznie, że K. J. jest nawet niemile zaskoczony wysokością tej kwoty.

P. N. (1): „Dałem im [słowo wulgarne] 1000 złotych im dałem”;

K. J. „Co ty gadasz?... no to są jakieś jaja normalnie”.

W ocenie Sądu okręgowego w świetle tych dowodów można przypisać oskarżonemu K. J. podżeganie do przestępstwa przekupstwa, ale nie w formie sprawstwa polecającego. Dokładne prześledzenie uzasadnienia wyroku wskazuje, że Sąd rejonowy miał trudności w sprecyzowaniu roli oskarżonego K. J.. Z jednej strony ustala, że wykorzystując uzależnienie swojego pracownika P. N. (1) polecił mu udzielenie korzyści majątkowej funkcjonariuszowi policji, a ten uczynił to na polecenie K. J.. Z drugiej zaś strony wskazuje, że oskarżony „sugerował wręczenie korzyści majątkowej interweniującemu funkcjonariuszowi policji” (str. 1 uzasadnienia), „nakłaniał i w wykonaniu wspierał i doradzał” (str.9 uzasadnienia). Najwyraźniej Sąd I instancji miał problem z rozgraniczeniem sprawstwa polecającego od podżegania.

Poglądy doktryny i judykatury są w tym zakresie jednolite, iż sprawca polecający, aby zrealizować swój zamiar doprowadzenia do wykonania czynu musi panować nad realizacją jego znamion przez wykonawcę (zob. M. Klepner, Sprawstwo, s. 85). Brak oddziaływania stanowczego na bezpośredniego wykonawcę wyklucza możliwość przyjęcia sprawstwa polecającego. Natomiast podżeganie w rozumieniu art. 18 § 2 kk polega na nakłanianiu innej osoby do popełnienia czynu zabronionego. Z kolei postacią sprawstwa jest polecenie wykonania czynu zabronionego innej osobie przy wykorzystaniu jej uzależnienia od polecającego. Sprowadza się to do swoistego władztwa nad bezpośrednim wykonawcą, bez władztwa nad realizacją czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę, który pozostaje w zależności od polecającego, wynikającej z konkretnego, choćby niemającego formalnego charakteru. Chodzi więc o rodzaj podporządkowania, podległości (nie tylko służbowej) czy szczególnego położenia osoby, wobec której sprawca kieruje polecenie, co sprawia, że wykonanie polecenia jest dla wykonawcy konieczne, bo odmowa spowoduje dla niego negatywne skutki. Istotą zaś podżegania do popełnienia przestępstwa jest nakłanianie innej osoby do dokonania czynu zabronionego, czyli wpływanie na psychikę tej osoby w celu spowodowania podjęcia przez nią decyzji zrealizowania takiego czynu. Podobnie definiuje sprawcę polecającego judykatura „Sprawcą polecającym w rozumieniu art. 18 § 1 KK nie jest każdy, kto korzystając ze stosunku zależności sprawcy wykonawczego, wywiera na niego naciski i nakłania go do popełnienia przestępstwa, lecz tylko ten, kto z uwagi na charakter i stopień uzależnienia oraz podporządkowania sprawcy wykonawczego, staje się jego faktycznym dysponentem. W takim układzie zależności, wydane sprawcy wykonawczemu polecenie popełnienia czynu zabronionego jest dla niego wiążące i nie pozostawia mu żadnej swobody decyzyjnej” (vide Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - II Wydział Karny z 2014-11-26, II AKa 287/14).

Tymczasem analiza treści rozmów telefonicznych pomiędzy K. J. a P. N. (1) wskazuje, że kierowca pojazdu zatrzymany do kontroli drogowej dzwonił do swojego pracodawcy aby ustalić sposób postępowania w tej sytuacji, pozostawiając szefowi decyzję. Przy czym K. J. zaproponował wręczenie korzyści majątkowej i sugerował jej wysokość. Jednocześnie jednak P. N. (1) dysponował dużym marginesem swobody decyzyjnej odnośnie wysokości tej kwoty, skoro podjęta przez niego decyzja o wręczeniu aż 1000 zł niemile zaskoczyła oskarżonego K. J..

Zdaniem Sądu odwoławczego te sugestie i nakłanianie do wręczenia korzyści majątkowej nie miały charakteru stanowczego polecenia, dlatego wypełniają jedynie znamiona podżegania, a nie sprawstwa polecającego.

Za bezpodstawne i całkowicie dowolne należy uznać twierdzenia oskarżonego K. J., że określenie „daj ile masz” było jedynie przyzwoleniem oskarżonego na tego rodzaju zachowanie pracownika. Wbrew twierdzeniom oskarżonego inicjatywa wręczenia korzyści majątkowej nie leżała po stronie P. N. (1), lecz właśnie oskarżonego, który jako pierwszy rozpoczyna temat „łapówki” mówiąc do P. N. (1) „tam nie masz ze 100-wy gdzieś?”, a po uzyskaniu twierdzącej odpowiedzi dalej mówi „No to weź tam przyszykuj weź tam coś spróbuj coś załatwić jakoś po ludzku”. Treść dalszych wypowiedzi oskarżonego K. J. świadczy bezsprzecznie o tym, iż po uzyskaniu informacji o wysokości grożącej mu kary pieniężnej za brak wypisu z licencji na transport towarów w trakcie kontroli kierowcy, oskarżony zamierzał rozwiązać ten problem poprzez wręczenie korzyści majątkowej funkcjonariuszowi policji. Przebieg kolejnych rozmów z P. N. (1) i ustalanie wysokości kwoty „łapówki” nie pozostawia żadnej wątpliwości co do prawdziwych intencji oskarżonego K. J., który przecież przez większość postępowania przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i dopiero po uchyleniu wyroku oraz przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania zmienił linię obrony i nie przyznał się do winy, ale potwierdził wcześniejsze wyjaśnienia. Wbrew twierdzeniom skarżącego brak sugestii czy propozycji wręczenia łapówki w toku rozmowy z funkcjonariuszem policji, nie świadczy o braku takiego zamiaru u oskarżonego, co więcej w kontekście kolejnych rozmów z P. N. (1) takie twierdzenie jest wprost absurdalne. K. J. po rozmowie z policjantem mówi przecież do P. N. (1) „Weź ile tam masz daj... daj im 4 stowy jak masz i już, no powiedz że tyle masz pieniędzy... tak by po dwie stowy mieli.” Treść tej rozmowy nie pozostawia żadnych wątpliwości co do zamiaru oskarżonego nakłonienia swojego pracownika do wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszowi policji, aby uniknąć wysokiej kary pieniężnej.

Jak wynika z treści zapisu rozmów P. N. (1) nie miał powodów przypuszczać, że szef zrekompensuje mu wręczoną korzyść majątkową do momentu, w którym poinformował go o fakcie wręczenia tej korzyści i jej wysokości, bo o tym K. J. oświadczył, dopiero kiedy usłyszał od P. N. (1), że taką korzyść wręczył i to w konkretnej wysokości. Wbrew jednak twierdzeniom skarżącego treść tych rozmów wskazuje, że P. N. (1) nie był inicjatorem wręczenia korzyści, lecz oczekiwał od pracodawcy na rozwiązanie problemu braku wypisu z licencji, a po wyartykułowaniu przez K. J. propozycji wręczenia korzyści majątkowej, P. N. (1) oczekiwał wskazania jej wysokości. To właśnie oskarżony K. J. jako pierwszy zasugerował wręczenie „łapówki” i wskazywał stopniowo co raz wyższe kwoty. Nie ma racji skarżący twierdząc, iż to P. N. (1) był inicjatorem wręczenia kwoty 400 zł funkcjonariuszowi policji, gdyż temu jednoznacznie przeczy treść nagranych rozmów telefonicznych.

Zarzut, że to P. N. (1) nakłaniał K. J. do popełnienia przestępstwa, co według skarżącego powinno zostać uznane za podżeganie, jest absurdalny w świetle treści rozmów, z których wprost wynika, że to K. J. zaproponował przekazanie korzyści majątkowej funkcjonariuszowi policji oraz w toku kolejnych rozmów telefonicznych nakłaniał kierowcę do wręczenia korzyści początkowo w kwocie 100 zł, następnie w kwocie 400 zł, a na końcu zdecydował „daj ile masz”. Te słowa mają przecież charakter stanowczej sugestii. Treść tych kolejnych rozmów telefonicznych nie pozostawia żadnego pola do spekulacji ani domysłów, a moment w którym pada z ust K. J. po raz pierwszy propozycja wręczenia korzyści majątkowej jest wyraźnie widoczny w trakcie trzeciej rozmowy z P. N. (1) o godzi. 05:54 (k.1320). Nie ma więc racji skarżący, iż są to jedynie ogólne wypowiedzi z których Sąd I instancji wyciągnął nielogiczne wnioski. Oskarżony K. J. wyrażał swoje zamiary wprost, a forma przekazu i sposób wypowiedzi nie nasuwa żadnych wątpliwości co do pełni świadomości oskarżonego, wbrew sugerowanemu przez skarżącego ograniczenia świadomości na skutek spożytego alkoholu.

Rację ma skarżący w tym tylko zakresie, że wypowiedzi K. J. nie świadczą o wydawaniu pracownikowi polecenia w stanowczej formie wręczenia korzyści majątkowej policjantowi. Oskarżony nie zlecał, nie nakazywał i nie obciążał obowiązkiem wręczenia tej korzyści, a jedynie nakłaniał i namawiał P. N. (1) sugerując wysokość tej korzyści przy czym pozostawił swojemu pracownikowi pewien margines decyzyjności o czym świadczą tego rodzaju sformułowania: „weź tam coś spróbuj coś załatwić jakoś po ludzku”..., „no spróbuj”..., „Coś tam z nim tak pogadaj no... Dobra?”. Sposób sformułowania tych wypowiedzi nie świadczy więc o wydaniu przez oskarżonego K. J. w stanowczej formie polecenia P. N. (1), lecz o nakłanianiu do wręczenia „łapówki”. Wbrew jednak argumentom skarżącego rola oskarżonego nie polegała jedynie na akceptacji pomysłu oraz inicjatywy pracownika, albowiem to K. J. wystąpił z koncepcją rozwiązania tego problemu poprzez wręczenie korzyści majątkowej i skutecznie nakłonił do tego swojego pracownika. W ocenie Sądu Okręgowego działanie oskarżonego wypełnia więc znamiona podżegania do przestępstwa przekupstwa tj. art. 18 § 2 kk w zw. z art. 229 § 3 k.k.

Zmiana opisu czynu przypisanego ostatecznie K. J.- odpowiadająca poczynionym przez Sąd ustaleniom- a tym samym zmiana kwalifikacji prawnej, musiała doprowadzić do złagodzenia rozstrzygnięcia o karze. Wprawdzie oskarżony był już uprzednio kilkukrotnie karany, ale za inne rodzajowo przestępstwa. Nadto, choć ostatecznie przypisane oskarżonemu przestępstwo zagrożone jest taką samą karą, to jednak poprzez przyjęcie niejako „łagodniejszej” jego postaci zjawiskowej (podżeganie zamiast sprawstwa polecającego), koniecznym było złagodzenie wymierzonej kary do 1 roku pozbawienia wolności. Uwzględniając okoliczności dotyczące stanu zdrowia oskarżonego (zespół depresyjny, choroba wieńcowa), a także sposób popełnienia przypisanego mu obecnie czynu, motywację jego działania, a także kierunek złożonej apelacji, Sąd doszedł do przekonania, że w odniesieniu do K. J. warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby, będzie wystarczającą i adekwatną reakcją karną za popełnione przestępstwo, a wyznaczony okres próby pozwoli zweryfikować słuszność tej prognozy. Z uwagi na działanie oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (uniknięcia wysokiej kary pieniężnej) Sąd Okręgowy orzekł także karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 30 zł, uznając, iż kara grzywny w tej wysokości jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, a wysokość jednej stawki dziennej jest dostosowana do możliwości finansowych oskarżonego.

Przechodząc do **apelacji obrońcy i oskarżonego M. S. (2)** na wstępie należy podnieść, iż obie apelacje okazały się nietrafne w odniesieniu do podniesionych w nich zarzutów kwestionujących prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie winy oskarżonego M. S. (2) co do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 228 § 3 k.k. Apelacja obrońcy oskarżonego zasługiwała na uwzględnienie jedynie co do zarzutu wskazanego w punkcie 4 apelacji i skutkowała uzupełnieniem przewodu sądowego przez Sąd odwoławczy poprzez przeprowadzenie dowodu z transkrypcji rozmów telefonicznych (k.1317-1321) oraz odtworzenia zapisów dźwiękowych tych rozmów zarejestrowanych na płycie CD. Sąd rejonowy rozpoznający ponownie sprawę nie zrealizował bowiem w pełni wskazań Sądu odwoławczego co do dalszego postępowania i nie rozważył czy odtworzenie treści dźwiękowej tych rozmów nie przyczyni się do bardziej wszechstronnej oceny osobowego materiału dowodowego ze względu na to, że przekład wypowiedzi nie zawsze w pełni oddaje ich sens.

Wskazać w tym miejscu należy, że uzupełnienie przewodu sądowego przez Sąd okręgowy w toku postępowania odwoławczego poprzez dopuszczenie dowodu z odtworzenia zapisów dźwiękowych rozmów telefonicznych pomiędzy oskarżonymi nie zmieniło w żaden sposób wymowy materiału dowodowego zebranego przez Sąd rejonowy.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego M. S. (2), stwierdzić należy, iż faktycznie na gruncie niniejszej sprawy zasadniczym dowodem obciążającym oskarżonego są wyjaśnienia P. N. (1), gdyż tego typu przestępstwo, jakie zostało zarzucone oskarżonemu rzadko miewa postronnych świadków. Ta konstatacja przekłada się potrzebę bardzo wnikliwego przeanalizowania dowodów zebranych w sprawie przez sąd i wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, czemu sąd I instancji w ocenie sądu odwoławczego sprostał. Sąd ten w sposób prawidłowy, wbrew temu co twierdzi obrońca i oskarżony w apelacjach, zebrał i ocenił całość materiału dowodowego wskazując, którym dowodom i dlaczego dał wiarę, a którym dowodom i z jakich powodów wiarygodności odmówił. Podkreślić trzeba, że sąd ten nie dopuścił się zarzucanej w obu apelacjach obrazy przepisów postępowania, ani błędu w

ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku odnośnie słuszności przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu z art. 228 § 3 kk. Tok rozumowania przedstawiony w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazuje na trafność przywołanych argumentów, które mają swoją przekonywującą wymowę i zostały użyte z respektowaniem zasady swobodnej oceny dowodów.

Na sprawstwo oskarżonego M. S. (2) wskazują nie tylko konsekwentne wyjaśnienia P. N. (1), zapis w formie transkrypcji i zapisu dźwiękowego treści nagranych rozmów telefonicznych, ale również zeznania świadków M. J. (1) i R. M. (1), a także w części w jakiej Sąd rejonowy uznał za oparte na prawdzie – wyjaśnienia samego oskarżonego K. J. w zakresie koloru i rodzaju dokumentu, który znajdował się w samochodzie kierowanym przez P. N. (1). W ocenie Sądu rejonowego, którą to ocenę Sąd okręgowy podziela, wskazany materiał dowodowy w pełni potwierdza, że oskarżony M. S. (2) przyjął od oskarżonego P. N. (1) korzyść majątkową w kwocie 1000 zł, w zamian za odstąpienie od przekazania dokumentów z przeprowadzonej kontroli właściwemu Wojewódzkiemu Inspektorowi Transportu Drogowego.

Odnosząc się do zarzutu wadliwej oceny dowodów z pierwszych dwóch wyjaśnień, oskarżonego P. N. (1), które to wyjaśnienia korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego M. S. (2), stwierdzić należy, że stanowisko obrońcy oskarżonego w tym przedmiocie uznać należy za bezpodstawną polemikę z prawidłowo ustalonym przez Sąd rejonowy stanem faktycznym. Obrońca nie dostrzega niejako faktu, iż P. N. (1) zmienił swoje wyjaśnienia na bardzo wczesnym etapie śledztwa (następnego dnia po zatrzymaniu) w momencie w którym zaprezentowano mu zeznania świadka R. M. (1), M. J. (1) i informację ze Starostwa Powiatowego (k.151), z której wynikało, że firma (...) nie posiadała licencji na wykonywanie krajowego transportu drogowego rzeczy. Świadek M. J. (1) zeznała (k.153-155), że pracodawca K. J. mówił jej, że P. N. (1) został zatrzymany przez policję i nie miał aktualnego wypisu z licencji na wykonywanie zarobkowego przewozu drogowego rzeczy. Pracodawca miał o to do niej pretensję. W trakcie tej rozmowy pokazywał jej licencję, która straciła ważność w 2007r. Wiarygodność zeznań tego świadka została potwierdzona treścią nagranej rozmowy telefonicznej (k.1317v) w trakcie której K. J. zgłosił do niej pretensję z powodu braku licencji, która zamiast w dokumentach powinna być w samochodzie, co skutkowało dla niego karą pieniężną 6000 zł.

Z kolei świadek R. M. (1) zeznał, że P. N. (1) mówił mu, że wręczył łapówkę policjantom, bo skończyła się ważność licencji.

Analizując treść wyjaśnień oskarżonego P. N. (1) nie można zdeprecjonować tych wyjaśnień, które oskarżony złożył następnego dnia po zatrzymaniu i podtrzymał konsekwentnie przez całe postępowanie sądowe tylko dlatego, że w pierwszych dwóch wyjaśnieniach przedstawił inną wersję wydarzeń i zaprzeczył wręczeniu korzyści majątkowej funkcjonariuszowi policji. Oskarżony P. N. (1) w sposób logiczny i przekonujący umotywował zmianę swoich wyjaśnień tym, że nie chciał być osobą karaną, a w tamtym okresie starał się o przyjęcie do Straży Pożarnej, dlatego początkowo zataił okoliczności wręczenia „łapówki” policjantowi, który zatrzymał go do kontroli drogowej i ujawnił brak ważnego wypisu z zaświadczenia na przewozy drogowo na potrzeby własne dla firmy K. J.. Oskarżony wymyślił więc wersję, że rzekomo udzielona łapówka miała być pretekstem do uzyskania od szefa płatności za zaległe nadgodziny. W momencie jednak przedstawienia oskarżonemu przez przesłuchującego go prokuratora wyżej wskazanego materiału dowodowego, oskarżony przyznał się do wręczenia korzyści majątkowej w kwocie 1000 zł funkcjonariuszowi policji, którym okazał się M. S. (2). Sąd Okręgowy nie podziela więc argumentów obrońcy oskarżonego M. S. (2) odnośnie braku racjonalności działania P. N. (1), który po zapoznaniu się z protokołami zeznań M. J. (1) i R. M. (1) oraz pismem ze Starostwa Powiatowego, zmienił swoje wyjaśnienia na skutek jednoznacznej wymowy tych dowodów i zdecydował się złożyć prawdziwe wyjaśnienia, które także jego obciążają.

Nie budzi zdziwienia Sądu, że oskarżony M. S. (2) konsekwentnie zaprzecza przyjęciu „łapówki”, albowiem jako funkcjonariusz policji z wieloletnim stażem, o dobrej opinii, ma zbyt wiele do stracenia aby przyznać się do winy. Oskarżony M. S. (2) twierdzi, że w trakcie kontroli dokumentów kierowca okazał nieaktualny wypis z licencji na krajowy przewóz rzeczy oraz aktualny wypis z licencji na przewóz międzynarodowy. Oskarżony twierdzi, że był przekonany, iż na terenie kraju kierowca powinien mieć licencję na przewóz krajowy. Jednak po rozmowie z szefem kierowcy, który stwierdził, że wystarczająca jest licencja na przewóz międzynarodowy, oskarżony miał skonsultować to z kolegą oraz sprawdzić przepisy i dlatego nie wystąpił o nałożenie na pracodawcę kary pieniężnej

do Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego. Słusznie Sąd rejonowy podważa wartość tych depozycji oskarżonego z tego względu, że oskarżony złożył tak szczegółowe wyjaśnienia dopiero po zapoznaniu się w dniu 21 maja 2012r. z materiałem niejawnym w tej sprawie (k.538), czyli treścią pisemnych komunikatów z nagranych rozmów telefonicznych. Podczas gdy w toku składania pierwszych wyjaśnień oskarżony nie pamiętał żadnych szczegółów tej kontroli drogowej, co jest w pełni zrozumiałe z uwagi na upływ czasu oraz znaczną ilość takich czynności służbowych. Nie kwestionując, iż oskarżony mógł sobie przypomnieć pewne szczegóły kontroli, nie budzi także wątpliwości, że zyskał możliwość dopasowania treści swoich wyjaśnień do zebranych w sprawie dowodów.

Zasadnicze wątpliwości wzbudza już zbyt długi okres czasu przeprowadzania tej kontroli. Z notatnika służbowego M. S. (2) wynika, że od godz. 5:30 do godz. 6:45, a zatem przez godzinę i 15 minut, funkcjonariusz policji ustalał brak wymaganych u zatrzymanego kierowcy dokumentów tj. prawa jazdy, polisy OC i wypisu z właściwej licencji na transport. W świetle ujawnionych rozmów telefonicznych staje się jasne, iż policjant oczekiwał na wynik prowadzonych telefonicznie negocjacji pomiędzy kierowcą a jego pracodawcą zamiast zakończyć kontrolę, wypisać mandat i przesłać zawiadomienie do właściwego wojewódzkiego inspektora transportu drogowego celem wszczęcia postępowania administracyjnego.

Analiza treści nagranych rozmów telefonicznych, w szczególności pomiędzy oskarżonymi K. J. i M. S. (2), wskazuje, że wprost o wręczeniu korzyści majątkowej rozmawiali tylko P. N. (1) i K. J. ustalając wysokość tej kwoty, która ma zostać wręczona, co nastąpiło już po rozmowie K. J. z M. S. (2). Rzeczywiście w toku rozmowy oskarżonego M. S. (2) z K. J. nie padła propozycja ani żądanie wręczenia korzyści majątkowej (k.1319v-1320). Natomiast wersja lansowana przez obronę oraz oskarżonego o odnalezieniu podczas kontroli dokumentu aktualnego wypisu z licencji na międzynarodowy przewóz rzeczy pozostaje w sprzeczności nie tylko z wyjaśnieniami P. N. (1), ale przede wszystkim z treścią tej rozmowy. Faktem jest, że oskarżony K. J. w trakcie tej rozmowy stwierdza, iż jego firma posiada licencję na transport międzynarodowy, która obejmuje również transport na terenie kraju. Tym niemniej treść wypowiedzi oskarżonego M. S. (2) wskazuje, że w samochodzie kierowanym przez P. N. (1) tego wypisu z licencji na międzynarodowy przewóz towarów nie było. Przeciwnie po tłumaczeniach J., że jego firma ma licencję na transport międzynarodowy, ale został wprowadzony w błąd i nie wiedział, że wypisy z licencji są potrzebne w każdym samochodzie do 12 ton, oskarżony M. S. (2) mówi „na każdy pojazd jest osobny wypis...wypis tu już każdy pojazd powyżej 3 i pół tony ma mieć... no ale to jest do każdego pojazdu oddzielnie”. Powyższe wypowiedzi oskarżonego świadczą jednoznacznie, że wśród kontrolowanych dokumentów brakowało zarówno aktualnego wypisu z zaświadczenia na przewozy drogowe na potrzeby własne jak i wypisu z licencji na międzynarodowy zarobkowy przewóz rzeczy. Twierdzenie oskarżonego M. S. (2), że wypis z licencji na transport międzynarodowy znajdował się w dokumentach, nie jest więc prawdziwe.

Nie ma także racji obrońca oskarżonego podnosząc, że treść materiałów niejawnych tj. zapisów dźwiękowych rozmów pomiędzy oskarżonymi nie wskazuje na przyjęcie korzyści majątkowej przez M. S. (2), albowiem ujawnione na rozprawie odwoławczej zapisy dźwiękowe i transkrypcja rozmów telefonicznych obalają wersję oskarżonego o odnalezieniu wypisu z licencji na transport międzynarodowy podczas kontroli.

Na brak tego dokumentu w tym samochodzie wskazują także zeznania świadka R. M. (1), który jako drugi kierowca jeździł samochodem marki M. (...) o nr rej. (...). Z zeznań tego świadka (k.776-777) wynika, że w samochodzie znajdowała się tylko jedna licencja w kolorze zielonym. Tymczasem taki kolor jak wynika z zeznań M. J. (1) (k.775v-776) miało zaświadczenie na przewozy drogowe na potrzeby własne, które przecież było nieważne od 12.11.2007r. Natomiast licencja na transport międzynarodowy miała kolor niebieski. W identyczny sposób kwestię kolorów tych dokumentów przedstawił w swoich wyjaśnieniach oskarżony K. J. (k.740-741), który okazał prokuratorowi prowadzącemu śledztwo wypis z zaświadczenia na przewozy drogowe na potrzeby własne -w kolorze zielonym (k.585-586 notatka urzędowa).

Wskazać należy, iż ten szczegół dotyczący różnych kolorów tych dokumentów jest bardzo istotny z punktu widzenia oceny wiarygodności wersji oskarżonego S., który twierdził, że w samochodzie były obie licencje. Wiarygodność tego twierdzenia skutecznie podważa świadek R. M. (1), który stanowczo i konsekwentnie twierdził, że w samochodzie

była tylko jedna licencja w kolorze zielonym, choć świadek nie umiał określić jej rodzaju ani terminu ważności. Świadek M. składając zeznania na rozprawie w dniu 18.12.2012r. już w tym czasie nie pracował w firmie K. J. i nie miał żadnego interesu w tym aby obciążać bezzasadnie oskarżonego M. S. (2), który był dla niego osobą obcą ani składać zeznania korzystne czy obciążające drugiego z oskarżonych. Powyższe dowody wskazują więc jednoznacznie, że w samochodzie kierowanym przez P. N. (1) nie było wypisu z licencji na transport międzynarodowy, która miała kolor niebieski, co skutecznie podważa wiarygodność wyjaśnień oskarżonego M. S. (2) oraz wiarygodność depozycji oskarżonego K. J., który twierdził, że N. jak wrócił do firmy to mówił, że jednak licencję znalazł (k.525-528). Skoro w samochodzie był tylko dokument w kolorze zielonym, był to niewątpliwie wypis z zaświadczenia na przewozy drogowe na potrzeby własne – ważny do 12.11.2007r. (k.601-603), gdyż dopiero w dniu 06.09.2011r. wydano firmie (...) aktualne zaświadczenie na przewozy drogowe na potrzeby własne (k.579).

Z treści zapisu dźwiękowego i transkrypcji rozmowy telefonicznej pomiędzy oskarżonymi J. i S. wynika, że oskarżony S. domaga się od właściciela firmy jednego z tych dokumentów mówiąc „problemem jest brak wypisu z licencji tudzież zaświadczenia o wykonywaniu przewozu na potrzeby własne”. A tymczasem oskarżony M. S. (2) twierdził, że oba dokumenty tj. nieaktualne zaświadczenie na przewozy drogowe na potrzeby własne i wypis z licencji na transport międzynarodowy, zostały mu okazane jeszcze przed rozmową z właścicielem firmy (k.632-634). Oskarżony w trakcie rozmowy wyraźnie powiedział, że problemem jest brak któregośkolwiek z tych dwóch dokumentów. Nie jest więc prawdziwe twierdzenie, że w samochodzie znajdowały się oba dokumenty, przy czym jeden nieaktualny, a problemem było jedynie ustalenie czy wypis z licencji na transport międzynarodowy obejmuje także transport krajowy.

W świetle wyjaśnień oskarżonego P. N. (1) i zeznań świadków M. J. (1) oraz R. M. (1), należy podzielić ustalenia Sądu rejonowego, iż w samochodzie znajdowała się tylko jedna licencja w kolorze zielonym tj. wypis z zaświadczenia na przewozy drogowe na potrzeby własne, który stracił ważność. Brak jednego z tych dwóch dokumentów, zgodnie z przepisami ustawy o transporcie drogowym, powinien skutkować przekazaniem informacji z przeprowadzonej kontroli przez oskarżonego M. S. (2) czyli funkcjonariusza policji, który ujawnił naruszenie, właściwemu miejscowo wojewódzkiemu inspektorowi transportu drogowego – art. 87 ust 1 i art. 93 ust 4 ustawy z dnia 6 września 2001r. o transporcie drogowym, celem nałożenia kary pieniężnej na przedsiębiorcę wykonującego przewozy, który jest odpowiedzialny za wyposażenie kierowcy w wymagane dokumenty (art. 87 ust 3 ustawy o transporcie drogowym). Z akt sprawy wynika, że oskarżony M. S. (2) takich dokumentów z kontroli nie przekazał, a zatem logicznym jest wnioskowanie, iż powodem tego zaniechania było przyjęcie korzyści majątkowej w kwocie 1000 zł w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa.

Nie ma racji skarżący, iż skoro firma (...) posiadała licencję na transport międzynarodowy, to występowanie do Wojewódzkiego Inspektora Transportu byłoby przekroczeniem uprawnień przez oskarżonego M. S. (2). Zgodnie bowiem z art. 87 ust 1 ustawy o transporcie drogowym podczas wykonywania przewozu drogowego kierowca pojazdu samochodowego jest obowiązany mieć przy sobie i okazywać na żądanie uprawnionego organu kontroli m.in. wypis z licencji. Posiadanie więc ważnej licencji na transport międzynarodowy, która była przechowywana w siedzibie firmy (...) nie zwalniało przedsiębiorcy z obowiązku wyposażenia kierowcy w wypis z licencji.

Zeznania świadka M. J. (1) z rozprawy, w których stanowczo twierdziła, że w pojazdach firmowych znajdowały się wypisy z licencji wraz z innymi dokumentami (k.776), zostały skorygowane podczas kolejnej rozprawy, kiedy świadek przyznała, że wszystkie tiry miały wypis z licencji międzynarodowej, natomiast co do pozostałych mniejszych samochodów świadek zeznała (k.1157): „Nie wiem czy w małych samochodach one były. Wydaje mi się że mały samochód to m., ale nie pamiętam. Od szefa wiem, że tam nie było tej licencji, a on się dowiedział pewnie od P.”.

Nie ma więc racji obrońca podnosząc, że zeznania tego świadka skutecznie podważają wiarygodność wyjaśnień P. N. (1) i zeznań świadka R. M. (1). M. J. (1) nie była przecież pewna czy w mniejszych samochodach firmowych te wypisy z licencji się znajdowały, bo tego nie sprawdzała. Z akt sprawy wynika, że samochód marki M. (...) nr rej. (...), którym kierował P. N. (1) to samochód ciężarowy specjalny – furgon/ izoterma o masie 6200 kg (k.211), a zatem nie był to samochód, który można nazwać tirem.

Wbrew twierdzeniom obrońcy odnotowanie przez M. S. (2) tej kontroli w notatniku i wystawienie mandatu P. N. (1) za brak wymaganych dokumentów tj. prawa jazdy i polisy OC nie świadczy o tym, że oskarżony S. nie przyjął korzyści majątkowej. Przecież w toku kontroli drogowej dokonał sprawdzenia kierowcy w systemie (...) (k.1015-1018) i musiał odnotować w notatniku podjęte czynności na wypadek kontroli wewnętrznej, obawiając się odpowiedzialności dyscyplinarnej. Natomiast sam fakt wystawienia mandatu za drobne wykroczenie na bagatelną sumę 100 zł, nie musi świadczyć o tym, że nie przyjął korzyści majątkowej w związku ze znacznie poważniejszym uchybieniem przepisom.

Rację ma obrońca w tym zakresie, że Sąd rejonowy wskazując, iż P. N. (1) złożył wyjaśnienia niezależnie od materiałów niejawnych, oparł się na informacji pisemnej z Prokuratury Okręgowej w Siedlcach (k.1154) z której wynika, że się z nimi nie zapoznawał. Pismo to pozostaje jednak w sprzeczności z treścią oświadczenia oskarżonego w protokole przesłuchania w dniu 14 maja 2012r., że w dniu dzisiejszym zapoznał się z materiałami niejawnymi (k.531). Nie ma jednak racji skarżący, iż powyższa okoliczność ma wpływ na ocenę wiarygodności wyjaśnień kierowcy, skoro wyjaśnienia obciążające siebie i pozostałych oskarżonych P. N. (1) złożył już w dniu 3 sierpnia 2011r., czyli przed zapoznaniem z treścią materiałów niejawnych. Zapoznanie oskarżonego z materiałami niejawnymi w dniu 14 maja 2012r. nie znalazło żadnego oddźwięku w wyjaśnieniach oskarżonego, który do końca pozostał konsekwentny w swoich depozycjach. Niewątpliwie pismo nadesłane z Prokuratury Okręgowej w Siedlcach w świetle zapisu w protokole przesłuchania jest niezgodne z rzeczywistością, co potwierdzają także materiały niejawne **[vide: uzasadnienie wyroku w części niejawnej punkt 1]**. Natomiast oświadczenie oskarżonego P. N. (1) „iż nic mu nie było odtwarzane”, wbrew zarzutom obrońcy nie pozostaje w sprzeczności z treścią protokołu przesłuchania. Zapoznanie z materiałami niejawnymi nie musiało się bowiem wiązać z odtworzeniem treści niejawnych nagrań, co wymaga przecież odpowiedniego sprzętu (posiadającego certyfikat akredytacji ABW), mogło zatem zostać ograniczone do zapoznania z treścią materiałów tylko w formie pisemnej **[vide: uzasadnienie wyroku w części niejawnej punkt 2]**.

Rację ma obrońca w tym tylko zakresie, iż Sąd rejonowy nie wyjaśnił rozbieżności wynikającej ze wskazanego wyżej dokumentu, jednak powyższa okoliczności nie miała w świetle przywołanych wyżej argumentów, żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro oskarżony po zapoznaniu z materiałami niejawnymi nie zmienił swoich depozycji.

Odnosząc się do wątpliwości obrońcy co do godziny zatrzymania i przesłuchania oskarżonego P. N. (1), to należy wskazać, iż godzina 07:45 podana przez obrońcę jako godzina zatrzymania w rzeczywistości jest godziną sporządzenia protokołu zatrzymania, spisane w KMP S.. Skarżący wydaje się więc celowo mnożyć rzekome wątpliwości pomimo wyraźnie wpisanej w protokole (k.130) godziny zatrzymania 06:15. Obrońca oskarżonego jako podmiot fachowy powinien rozróżnić i zapewne rozróżnia godzinę faktycznego zatrzymania osoby podejrzanej od godziny sporządzenia protokołu przez funkcjonariusza policji. Tym samym od momentu zatrzymania podejrzanego P. N. (1) do godziny rozpoczęcia przesłuchania o godz. 8:10 upłynęły prawie 2 godziny, a zatem jest to przedział czasu wystarczający do pokonania odległości ok. 48 km dzielącej miejscowość L. od S..

Podobnie nieskuteczny należy uznać zarzut (podniesiony w obu apelacjach) obrazu przepisów postępowania tj. art. 92 i art. 410 kpk poprzez nieodtworzenie zapisów zawartych na płycie CD, brak wydrukowania w formie papierowej oraz niezaliczenie do materiału dowodowego odpisu aktu oskarżenia skierowanego przeciwko K. J. do Sądu Okręgowego w Siedlcach. Zarzut obrazu przepisów postępowania, żeby był skuteczny, wymaga wykazania, iż to naruszenie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Tymczasem obrońca i oskarżony M. S. (2) w żaden sposób nie wykazali aby brak wprowadzenia do materiału dowodowego aktu oskarżenia skierowanego przeciwko K. J. w innej sprawie (sygn. II K 48/14), niezwiązanej z zarzutem będącym przedmiotem tego rozpoznania, miał jakikolwiek wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Oдноśnie zarzutu braku wprowadzenia do materiału dowodowego protokołów przesłuchań oskarżonego P. N. (1) w charakterze świadka przed Sądem Okręgowym w Siedlcach, to zarzut ten także należy uznać za chybiony, gdyż jak wynika z pisma na k. 1139 świadek P. N. (1) nie był przesłuchiwany w tamtejszym postępowaniu sądowym z uwagi

na wniosek prokuratora zawarty w akcie oskarżenia o odczytanie jego zeznań, a zatem weryfikacja zeznań, które nie zostały w ogóle złożone przed sądem w tamtej sprawie, nie była w ogóle możliwa.

Nie można także zaakceptować argumentów obrońcy kwestionujących posiadanie przez oskarżonego P. N. (1) kwoty 1000 zł w dniu zdarzenia tylko dlatego, że oskarżony nie kupił cementu i na dzień przesłuchania 14 maja 2012r. nie ukończył budowy ganku.

W świetle wyjaśnień oskarżonego N., który wówczas zarabiał ok. 350 zł tzw. tygodniówki i posiadał oszczędności z kilkuletniej pracy zarobkowej za granicą, kwota pieniędzy przeznaczona na zakupy nie wydaje się być kwotą wygórowaną i niemożliwą do osiągnięcia przez oskarżonego. Ponadto oskarżony wyjaśnił, że pieniądze były mu „potrzebne na beton na wylanie fundamentu pod ganek przed domem”. Obrońca i oskarżony M. S. (2) kwestionują wiarygodność tych depozycji wskazując na cenę tony cementu ok. 320 zł, przy czym pomijają, że wylanie fundamentów wiąże się przecież nie tylko z zakupem cementu, ale także z wynajęciem sprzętu budowlanego i pracownika/ów. Ponadto P. N. (1) nie twierdził, że kwota 1000 zł była przeznaczona tylko na zakup cementu. Właśnie użycie przez niego słowa „beton” wskazuje na szersze znaczenie, obejmujące zakup cementu i wylanie fundamentu pod ganek. W ocenie Sądu nie jest więc to kwota wygórowana czy nieadekwatna do celu jaki P. N. (1) zamierzał osiągnąć. Z wyjaśnień tego oskarżonego na rozprawie (k.1125) wynika, że ostatecznie zrobił remont domu, a zatem zarzuty obrońcy i oskarżonego M. S. (2) są chybione.

Wprawdzie wyjaśnienia oskarżonego M. S. (2) znajdują częściowo potwierdzenie w zeznaniach świadka A. A. (1), który razem z oskarżonym pełnił tego dnia służbę, jednak Sąd rejonowy trafnie ocenił te zeznania jako niewiarygodne. Trudno uznać za wiarygodne depozycje świadka A. A. (1), który w miarę upływu lat od zdarzenia pamięta co raz więcej szczegółów, a przesłuchany dwukrotnie w postępowaniu przygotowawczym nie pamiętał służby z dnia 2 maja 2011r., nie kojarzył tej kontroli drogowej ani nie pamiętał aby rozmawiał z oskarżonym M. S. (2) odnośnie brakującego wypisu z licencji. Kojarzył rozmowę na temat przepisów dotyczących ruchu drogowego, ale miało to miejsce po służbie w szatni, a nie w radiowozie. Zadziwiająca ewolucja zeznań tego świadka wzbudza uzasadnione wątpliwości co do ich wiarygodności, gdyż dopiero na rozprawie w dniu 18 grudnia 2012r., czyli po upływie ponad półtora roku od zdarzenia świadek przypomniał sobie i zrelacjonował treść rozmowy, którą miał przeprowadzić w radiowozie z M. S. (2), na temat tego czy licencja na transport międzynarodowy uprawnia do wykonywania transportu na terenie kraju. Świadek podczas kolejnego przesłuchania w dniu 22 maja 2015r. (4 lata od zdarzenia) tłumaczył, że miał więcej czasu aby sobie przypomnieć i był zapoznawany z notatnikiem służbowym, a po raz pierwszy był przesłuchany z zaskoczenia. Tymczasem z zapisami swojego notatnika służbowego oraz treścią notatnika służbowego M. S. (2), świadek A. został zapoznany już podczas pierwszego przesłuchania w dniu 24.04.2012r. i wówczas nie kojarzył tej kontroli drogowej ani nie pamiętał rozmowy z oskarżonym S.. Tożsamej treści zeznanie złożył w dniu 12 czerwca 2012r., czyli po upływie prawie dwóch miesięcy, kiedy mógł sobie przypomnieć pewne szczegóły, skoro jego pamięć została pobudzona treścią notatników służbowych, ale wówczas także nie pamiętał tej kontroli. Trudno więc uznać za wiarygodne zeznania tego świadka złożone dopiero na rozprawach przed sądem (półtora roku i 4 lata od zdarzenia), że w miarę upływu lat przypomniał sobie treść rozmowy z oskarżonym do jakiej doszło w dniu 2 maja 2011r. Wbrew zatem argumentom obrony nie można uznać zeznań tego świadka za wiarygodny i wartościowy materiał dowodowy.

Przechodząc do **apelacji oskarżonego M. S. (2)** wskazać należy, iż podnosi ona w większość zarzuty tożsame z zarzutami sformułowanymi w apelacji obrońcy tego oskarżonego odnoszącymi się do błędnej zdaniem skarżącego oceny materiału dowodowego w postaci wyjaśnień P. N. (1) z pominięciem zeznań świadka M. J. (1) oraz wyjaśnień K. J. . Sąd odwoławczy odniósł się już wcześniej do tych zarzutów z pkt a) i b) tej apelacji, dlatego nie ma potrzeby powtarzać w tym miejscu tożsamej argumentacji.

Odnosząc się do zarzutu rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego wskazać należy, iż w sprawie nie występują nie dające się usunąć wątpliwości, które zgodnie z art. 5 § 2 kpk powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy został wszechstronnie i wnikliwie przeanalizowany zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przez Sąd rejonowy, który słusznie uznał, że dowody te pozwalają na przyjęcie, iż oskarżony M. S. (2) popełnił przypisane mu przestępstwo.

Przepis ten dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd orzekający, nie zaś wątpliwości oskarżonego i jego obrońcy co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd. Nie należą do nich przy tym wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który ze wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, odpowiadającej zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zgodnie z przepisem art. 410 k.p.k., a ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k.

Nie można również podzielić stanowiska skarżącego, iż Sąd rejonowy uznał jego wyjaśnienia za nieprawdziwe tylko dlatego, że nastąpiły one po zapoznaniu się z treścią materiału niejawnego. W wyjaśnieniach oskarżonego rzeczywiście nie znajdziemy nawiązania wprost do tych materiałów tj. do treści rozmów telefonicznych pomiędzy oskarżonymi, ale rację ma Sąd rejonowy wskazując na powyższą okoliczność jako istotną z punktu widzenia oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego. Przecież dopiero po zapoznaniu się z materiałami niejawnymi w dniu 21 maja 2012r. oskarżony M. S. (2) przypomniał sobie przebieg tej konkretnej kontroli drogowej (k.543-546), podczas gdy przesłuchany w dniu 23.04.2012r. nie pamiętał tych wydarzeń (k.309-311), co jest w pełni zrozumiałe jeśli weźmie się pod uwagę upływ roku czasu oraz ilość przeprowadzonych przez tego oskarżonego podobnych kontroli drogowych. Natomiast ocena wyjaśnień oskarżonego S. jako niewiarygodnych wynika z analizy wyjaśnień P. N. (1) w powiązaniu z pozostałymi dowodami tj. zeznaniami świadków M. J. (1), R. M. (1), dokumentacją dotyczącą posiadanych licencji przez firmę (...) oraz zapisem dźwiękowym i transkrypcją nagranych rozmów telefonicznych. Sąd okręgowy w pełni podziela oceną Sądu rejonowego, iż oskarżony po zapoznaniu się z materiałami niejawnymi mógł dopasować swoje wyjaśnienia do treści zawartych w tych materiałach. Tymczasem wyjaśnienia oskarżonego P. N. (1) po zapoznaniu z materiałami niejawnymi nie uległy zmianie. Oskarżony konsekwentnie wyjaśniał, że pieniądze w kwocie 1000 zł przekazał policjantowi w kabinie samochodu, którym kierował i dopiero po wręczeniu „łapówki” policjant wypisał i wręczył mu mandat, pomimo, że z treści tych materiałów wynikała odwrotna kolejność tych czynności, co świadczy o braku wpływu treści tych materiałów na depozycje P. N. (1).

Sąd Okręgowy nie podziela argumentu skarżącego, iż brak w nagranej rozmowie próby wymuszenia korzyści majątkowej czy propozycji odstąpienia od czynności służbowych świadczy o tym, że oskarżony nie przyjął korzyści majątkowej. Ustalenia faktyczne dotyczące przyjęcia przez M. S. (2) korzyści majątkowej w kwocie 1.000 zł od P. N. (1), w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa tj. odstąpienie od przekazania dokumentów z przeprowadzonej kontroli właściwemu ze względu na miejsce kontroli wojewódzkiemu inspektorowi transportu drogowego w celu przeprowadzenia postępowania administracyjnego w zakresie nałożenia kary pieniężnej na firmę „(...)” za brak w czasie kontroli wypisu z licencji na wykonywanie międzynarodowego zarobkowego przewozu drogowego rzeczy, tj. czynu z art. 228 § 3 k.k., zostały oparte na przekonujących dowodach w postaci wyjaśnień P. N. (1) w powiązaniu z zeznaniami świadków M. J. (1) i R. M. (1) oraz treścią rozmów telefonicznych pomiędzy oskarżonymi. Z przeprowadzonych dowodów wynika, że w samochodzie kierowanym przez P. N. (1) znajdował się tylko nieważny wypis z zaświadczenia na przewozy drogowe na potrzeby własne (w kolorze zielonym). Natomiast kierowca nie posiadał wypisu z licencji na transport międzynarodowy (w kolorze niebieskim), co powinno skutkować przekazaniem przez oskarżonego M. S. (2) dokumentów z przeprowadzonej kontroli właściwemu ze względu na miejsce kontroli wojewódzkiemu inspektorowi transportu drogowego w celu przeprowadzenia postępowania administracyjnego w zakresie nałożenia kary pieniężnej na firmę K. J.. Nie budzi żadnych zastrzeżeń Sądu odwoławczego logiczne wnioskowanie, że skoro oskarżony M. S. (2) nie przekazał takich dokumentów, to powodem takiego zachowania mogło być tylko i wyłącznie przyjęcie przez niego korzyści majątkowej w kwocie 1000 zł, co potwierdza w swoich wyjaśnieniach P. N. (1) oraz analiza treści zapisów dźwiękowych i transkrypcji wszystkich rozmów. Natomiast twierdzenia oskarżonego S. o odnalezieniu w trakcie kontroli drogowej obu licencji (nieaktualnej krajowej i międzynarodowej) pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami P. N. (1) oraz zeznaniami świadków M. J. (1) i R. M. (1), ale przede wszystkim z treścią rozmowy pomiędzy oskarżonymi S. i J., z której wynika, że funkcjonariusz policji przekonywał pracodawcę kierowcy zatrzymanego do kontroli, iż w każdym samochodzie powyżej 3 i pół tony powinien znajdować się wypis z licencji. Gdyby rzeczywiście przed tą rozmową jak twierdzi M. S. (2) zostały mu okazane obie licencje, to przebieg tej rozmowy byłby zupełnie nielogiczny. K. J. tłumaczył się przecież, że licencję posiada w biurze, ale został wprowadzony w błąd przez urzędników i nie wiedział, że wypis potrzebny jest w każdym pojeździe.

Wbrew także argumentom skarżącego, z treści rozmowy wynika, iż M. S. (2) domagał się alternatywnie jednego z dokumentów tj. wypisu z licencji bądź zaświadczenia na przewozy drogowe na potrzeby własne, nie różnicując, który z tych dokumentów jest jego zdaniem obowiązujący. Oskarżony M. S. (2) w trakcie tej rozmowy wypowiada zdanie „Pan jeżeli prowadzi transport to oczywiście musi mieć ... wypis z licencji. Bo to wtedy licencja jest a nie zaświadczenie o wykonywaniu przewozów na potrzeby własne.” W świetle tej wypowiedzi łamie się linia obrony oskarżonego oparta na rzekomo omyłkowym domaganiu się od kierowcy wypisu z zaświadczenia na przewozy krajowe, pomimo posiadanej licencji na transport międzynarodowy i skorygowaniu tej omyłki dopiero w radiowozie po zapoznaniu się z przepisami prawnymi. Zarejestrowana wypowiedź oskarżonego M. S. (2) świadczy bowiem jednoznacznie, że domagał się jednego z tych dwóch brakujących dokumentów, a zatem w samochodzie nie było wypisu z licencji na transport międzynarodowy.

Wbrew argumentom skarżącego z zapisów dźwiękowych i transkrypcji rozmów telefonicznych wynika bez żadnych wątpliwości, że inicjatorem propozycji korupcyjnej nie był kierowca, lecz jego pracodawca K. J.. Nie ma również racji skarżący podnosząc, iż P. N. (1) nie mógł wręczyć mu kwoty 1000 zł z posiadanych 500 zł. Wskazać należy, iż w trakcie rozmowy kierowcy z pracodawcą na pytanie o ilość posiadanych pieniędzy P. N. (1) najpierw odpowiedział „500”, ale za chwilę przyznał „No nawet ... mam trochę więcej”. Taka postawa świadczy, iż nie chciał ujawnić szefowi całej kwoty posiadanej wówczas gotówki.

Nie można również podzielić poglądu skarżącego, iż samooskarżenie P. N. (1) jest trudne do zrozumienia. Zachowanie tego oskarżonego jest racjonalne, gdyż bezpośrednio po zatrzymaniu przedstawił nieprawdziwą wersję wydarzeń zaprzeczając wręczeniu korzyści, co wynikało z obawy przed ukaraniem za ten czyn, a wtedy starał się o pracę w Straży Pożarnej, której uzyskanie zależało od niekaralności. Następnego dnia po zatrzymaniu oskarżony zdecydował się na podanie prawdziwego przebiegu wydarzeń, ale dopiero po zapoznaniu z protokołami przesłuchania świadków R. M. (1) i M. J. (1) oraz pismem nadesłanym przez Główny Inspektorat Transportu Drogowego. W świetle tych dowodów dalsze zaprzeczanie wręczeniu korzyści majątkowej było nieracjonalne i oskarżony P. N. (1) przyznał się do winy opisując rzeczywisty przebieg wydarzeń.

Natomiast różnica pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego P. N. (1) a zapisem dźwiękowym i transkrypcją rozmów telefonicznych dotyczy tego, czy mandat został wypisany przez policjanta przed czy po wręczeniu korzyści majątkowej. Oskarżony P. N. (1) konsekwentnie twierdzi, że najpierw wręczył policjantowi 1000 zł i dopiero wówczas policjant wypisał mandat. Z treści zaś nagranych rozmów telefonicznych wynika, że wypisanie mandatu nastąpiło przed wręceniem korzyści majątkowej. W ocenie Sądu Odwoławczego ta różnica dotyczy jednak mało istotnej kwestii i może wynikać z niepamięci oskarżonego, dlatego nie deprecjonuje wartości dowodowej jego wyjaśnień.

Nie można również podzielić stanowiska skarżącego, iż zapoznanie oskarżonego P. N. (1) z materiałami niejawnymi nastąpiło z naruszeniem przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych. Zarówno obrońca oskarżonego M. S. (2), jak i oskarżony M. S. (2) zostali zapoznani z materiałami niejawnymi, stąd budzi zdziwienie Sądu zarzut skarżącego, iż oskarżony P. N. (1) także został z tymi materiałami zapoznany, gdyż stanowiło to konsekwencję zasady równości stron. Zapoznanie oskarżonego P. N. (1) z materiałami niejawnymi wynika wprost z protokołu jego przesłuchania w dniu 14 maja 2012r. (k.530-534), a pismo z Prokuratury Okręgowej w Siedlcach jest efektem braku dokładnego sprawdzenia tej okoliczności. Na podstawie oświadczenia oskarżonego P. N. (1) złożonego do protokołu ostatniego przesłuchania w toku śledztwa „nie chce zapoznawać się z aktami sprawy”- (k.610), wyciągnięto w Prokuraturze błędny wniosek, że oskarżony nie został zapoznany z materiałami niejawnymi, co wynika przecież wprost z zapisu w protokole przesłuchania oraz z materiałów niejawnych. Najwyraźniej odpowiedzi udzielono bez sprawdzenia tego faktu w materiale niejawnym. Pismo z Prokuratury Okręgowej w Siedlcach (k.1154) jest więc niezgodne ze stanem rzeczywistym i wprowadza w błąd.

Wprawdzie zgoda na dostęp oskarżonego M. S. (2) i jego obrońcy do materiałów niejawnych w dniu 21 maja 2012r. znajduje się w aktach jawnych (k.538), a brak w aktach jawnych analogicznej zgody dotyczącej oskarżonego P. N. (1), jednak niezbędne dokumenty potwierdzające prawidłowość zapoznania tego oskarżonego z w/w materiałami znajdują się w aktach niejawnych **[vide: uzasadnienie wyroku w części niejawnej punkt 3]**. Zarzut oskarżonego M.

S. (2) dotyczący uchybienia w tym zakresie przepisom ustawy o ochronie informacji niejawnych i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 2012r., jest całkowicie chybiony.

Odnosząc się do zarzutu sprzeczności w zeznaniach świadka R. M. (1) wskazać należy, iż Sąd Okręgowy takiej sprzeczności nie dostrzega. Wbrew twierdzeniom skarżącego świadek od początku do końca procesu konsekwentnie twierdził, że o wręczeniu łapówki dowiedział się od P. N. (1), który stwierdził, że „dał bo skończyła się ważność licencji”. Znamienne jest, że świadek nie przywiązywał żadnej wagi do tych dokumentów i nie orientował się jakiego rodzaju była to licencja. Twierdził, że była w samochodzie, ale wówczas nie wskazywał czy była aktualna. W toku pierwszego przesłuchania nie był także pytany o kolor dokumentu, albowiem kwestia odmiennego koloru obu spornych dokumentów wyniknęła na dalszym etapie śledztwa. Dopiero przesłuchany na rozprawie zeznał, że w samochodzie była tylko jedna licencja w kolorze zielonym, a licencji na transport międzynarodowy nigdy nie widział. Zeznania tego świadka potwierdzają więc wyjaśnienia P. N. (1), które obciążają oskarżonego S., iż w samochodzie licencji na transport międzynarodowy (w kolorze niebieskim) nigdy nie było. Świadek R. M. (1) wprawdzie twierdził, że jak jeździł M. to zawsze sprawdzał dokumenty i były one aktualne, ale nie podał w jakim to było okresie. Nie można więc wykluczyć, że świadek jeździł tym samochodem przed utratą ważności wypisu z zaświadczenia na wykonywanie przewozu drogowego na potrzeby własne.

Reasumując nie można zgodzić się, że zeznania świadka R. M. (1) czy zeznania M. J. (1), która nie sprawdzała czy i jaka licencja znajdowała się w tym samochodzie, w jakikolwiek sposób wspierają linię obrony oskarżonego M. S. (2). Natomiast z faktu, iż firmie (...) została udzielona licencja na wykonywanie międzynarodowego zarobkowego przewozu drogowego rzeczy została wydana licencja oraz wypisy z licencji, przy czym pojazd o nr rej. (...) do w.w licencji został zgłoszony (k.152), nie można wyciągnąć wniosku, że wypis z tej licencji znajdował się w samochodzie w trakcie kontroli drogowej przeprowadzanej przez oskarżonego. Tym bardziej, że przeczą temu wyjaśnienia P. N. (1), zeznania R. M. (1) oraz treść rozmów telefonicznych pomiędzy oskarżonymi.

Twierdzenia skarżącego, iż K. J. miał pretensje do M. J. (1) o nieaktualny wypis z zezwolenia na transport krajowy pozostają w sprzeczności z rzeczywistą treścią tej rozmowy, której zapis dźwiękowy został odtworzony na rozprawie odwoławczej, a transkrypcja znajduje się na k. 1317v. Wprawdzie K. J. i M. J. (1) nie wskazują na rodzaj licencji, ale rozmawiają właśnie o braku wyrobienia wypisów oraz o przechowywaniu dwóch egzemplarzy licencji w dokumentach [w biurze] zamiast w samochodzie. W świetle tej rozmowy oraz pisma Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego (k.152) staje się jasne, że problemem nie był brak licencji na wykonywanie transportu międzynarodowego, lecz przechowywanie wypisu z licencji w biurze firmy zamiast w samochodzie oraz brak właściwego nadzoru nad wyposażaniem kierowców w wymagane dokumenty.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie w zakresie czynu przypisanego M. S. (2), Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny podstawę, którego stanowił zgodnie z art. 410 kpk pełny materiał dowodowy oceniony z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 5 § 2 kpk i bez przekroczenia ram swobody zakreślonej w art. 7 kpk. Sąd meriti swoje stanowisko uzasadnił w sposób wymagany art. 424 § 1 kpk. Wobec powyższego Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie M. S. (2) od popełnienia zarzucanego mu czynu. Ewentualny wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania – oprócz tego, że niezasadny – nie został zaś w żaden sposób umotywowany przez skarżących.

Kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego M. S. (2) jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz znacznej społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił. W ocenie Sądu Okręgowego kara w takim wymiarze uwzględnia we właściwy sposób, wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające po stronie oskarżonego oraz sposób i rodzaj popełnionego przez niego przestępstwa.

Sąd rejonowy wziął wprawdzie pod uwagę jako okoliczność łagodzącą to, że oskarżony nie był wcześniej karany. Nie można jednak się zgodzić z argumentem, iż warunkowemu zawieszeniu wykonania kary sprzeciwia się wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Zdaniem Sądu Okręgowego warunkowe zawieszenie wykonania kary na okres 3 lat próby będzie wystarczające do zweryfikowania trafności prognozy kryminologicznej, która w

obecnej chwili jest pozytywna i wskazuje, że orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny nie jest konieczne.

Oskarżony M. S. (2) pełnił służbę w policji od dnia 26 maja 2008r. i z nałożonych zadań oraz czynności służbowych wywiązywał się w sposób należyty, osiągał dobre wyniki i był postrzegany jako policjant dyspozycyjny, sumienny i zaangażowany w wykonywanie obowiązków, o czym świadczy charakterystyka policjanta (k.726). Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę tych właściwości i warunków osobistych oskarżonego oraz sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, które jak dotąd stanowiło jedyną skazę na jego zawodowych osiągnięciach.

W ocenie Sądu względem na społeczne oddziaływanie kary nie sprzeciwia się warunkowemu zawieszeniu jej wykonania, a w ten sposób ukształtowany wymiar kary stanowić będzie wystarczającą przestrożę przed powrotem na drogę przestępstwa w przyszłości i uświadomi oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstwa. Tym bardziej, że Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zastosowany wobec oskarżonego zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza policji na okres 5 lat, który to środek karny w takim wymiarze będzie w wystarczający sposób zapobiegał popełnieniu przez oskarżonego podobnego przestępstwa, skoro wiąże się z usunięciem oskarżonego ze służby. Zakaz w tym wymiarze jest również sprawiedliwą odpłatą za popełnione z niskich pobudek przestępstwo przez funkcjonariusza policji, który powinien stać na straży przestrzegania przepisów prawa.

Wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego M. S. (2) kary grzywny także nie można uznać za rażąco niewspółmiernie surowy, albowiem liczba stawek dziennych jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a wysokość jednej stawki dziennej nie przekracza możliwości majątkowych oskarżonego.

Wobec osiągnięcia z przestępstwa korzyści majątkowej w kwocie 1000 zł Sąd Rejonowy zasadnie orzekł przepadek korzyści w tej wysokości na podstawie art. 45 § 1 k.k.

Odnośnie kosztów sądowych Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego K. J. na rzecz Skarbu Państwa 780 zł tytułem opłaty za obie instancje, która to kwota wynika z art. 10 ust 1 w zw. z art. 2 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych. Ponadto oskarżony został obciążony pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie w części na niego przypadającej. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego od stosunkowo niewielkich kosztów sądowych, ze względu na wartość posiadanego majątku.

Jednocześnie Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego M. S. (2) na rzecz Skarbu Państwa opłatę za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym uznając, że ich wysokość nie przekracza możliwości majątkowych oskarżonego potwierdzonych informacją o dochodach (k.1304).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

SSO Jacek Matusik SSO Anna Zawadka SSO Beata Tymoszw